A wczora z wieczora

A wczora z wieczora,

z niebieskiego dwora.

Przyszła nam nowina:

Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego,

nieogarnionego.

Za wyrokiem Boskim,

w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali

w polu wtenczas spali,

gdy Anioł z północy

światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując,

szopę pokazując,

chwałę Boga tego,

dziś nam zrodzonego.

Tam Panna Dzieciątko,

miłe Niemowlątko,

uwija w pieluszki,

pośpieszcie pastuszki!

Natychmiast pastuszy

śpieszą z całej duszy,

weseli bez miary,

niosą z sobą dary.

Chcący widzieć Pana

oddają barana,

na kozłowym rogu

krzyczą chwałę Bogu.

Mądrości druhowie,

z daleka królowie,

pragną widzieć swego

Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają

w ciele oglądają.

Cieszą podarkami

Więc i piosneczkami

Witaj, Zbawicielu

i Pocieszycielu!

Każdy się dziwuje,

że Bóg nas miłuje.

I my też pośpieszmy,

Jezusa ucieszmy

ze serca darami:

modlitwą, cnotami

Jezu najmilejszy,

ze wszech najwdzięczniejszy,

zmiłuj się nad nami

grzesznymi sługami

Ach ubogi żłobie

1. Ach ubogi żłobie,

Cóż ja widzę w tobie?

Droższy widok niż ma niebo,

W maleńkiej osobie.

2. Zbawicielu drogi,

Jakżeś to ubogi,

Opuściłeś śliczne niebo,

Obrałeś barłogi.

3. Czyżeś nie mógł Sobie,

W największej ozdobie,

Obrać pałacu drogiego,

Nie w tym leżeć żłobie?

4. Gdy na świat przybywasz,

Grzechy z niego zmywasz,

A na zmycie tej sprośności,

Gorzkie łzy wylewasz.

5. Któż tu nie struchleje,

wszystek nie zdrętwieje

któż Cię widząc płaczącego,

łzą się nie zaleje.

6. Na twarz upadamy,

czołem uderzamy,

witając Cię w tej stajence

między bydlętami.

7. Zmiłuj się nad nami,

obmyj z grzechów łzami,

przyjmij serca te skruszone,

które Ci składamy.

Anioł pasterzom mówił

1. Anioł pasterzom mówił:

Chrystus się wam narodził

w Betlejem, nie bardzo podłym mieście.

Narodził się w ubóstwie

Pan wszego stworzenia.

2. Chcąc się dowiedzieć tego

poselstwa wesołego,

bieżeli do Betlejem skwapliwie.

Znaleźli dziecię w żłobie,

Maryję z Józefem.

3. Taki Pan chwały wielkiej,

uniżył się wysoki,

pałacu kosztownego żadnego

nie miał zbudowanego

Pan waszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie,

nigdy niewysłowione !

Poczęła Panna Syna w czystości,

porodziła w całości

Panieństwa swojego.

5. Już się ono spełniło,

co pod figurą było:

Arona różdżka ona zielona

stała się nam kwitnąca

i owoc rodząca.

6. Słuchajcież Boga Ojca,

jako wam Go zaleca:

Ten ci jest Syn najmilszy, jedyny,

w raju wam obiecany,

Tego wy słuchajcie.

7. Bogu bądź cześć i chwała,

która by nie ustała,

jak Ojcu, tak i Jego Synowi

i Świętemu Duchowi,

w Trójcy jedynemu.

Bóg się rodzi

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,

Pan niebiosów obnażony?

Ogień krzepnie, blask ciemnieje,

Ma granice Nieskończony:

Wzgardzony okryty chwałą,

Śmiertelny Król nad wiekami?

A Słowo ciałem się stało,

i mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo nad ziemiany?

Bóg porzucił szczęście swoje,

Wszedł między lud ukochany,

Dzieląc z nim trudy i znoje,

Niemało cierpiał, niemało,

Żeśmy byli winni sami,

A Słowo ciałem się stało,

i mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony,

Żłób Mu za kolebkę dano!

Cóż jest, czym był otoczony?

Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało,

Witać Go przed bogaczami,

A Słowo ciałem się stało,

i mieszkało między nami.

4. Potem i króle widziani,

Cisną się między prostotą,

Niosąc dary Panu w dani:

Mirrę, kadzidło i złoto.

Bóstwo to razem zmieszało,

Z wieśniaczymi ofiarami,

A Słowo ciałem się stało,

i mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę, Boże Dziecię,

Błogosław ojczyznę miłą,

W dobrych radach, dobrym bycie,

Wspieraj jej siłę swą siłą,

Dom nasz i majętność całą,

I wszystkie wioski z miastami,

A Słowo ciałem się stało,

i mieszkało między nami.

Bracia patrzcie jeno

1. Bracia patrzcie jeno

jak niebo goreje

znać, że coś dziwnego

w Betlejem się dzieje.

Rzućmy budy, warty, stada,

niechaj nimi Pan Bóg włada.

A my do Betlejem, do Betlejem.

2. Patrzcie, jak tam gwiazda

światłem swoim miga!

Pewnie do uczczenia

Pana swego ściga.

Krokiem śmiałym i wesołym

śpieszmy i uderzmy czołem;

przed Panem w Betlejem

3. Wszakże powiedziałem,

że cuda ujrzymy

Dziecię, Boga świata,

w żłobie zobaczymy.

Patrzcie, jak biedne okryte,

w żłobku Panię znakomite.

W szopie przy Betlejem, przy Betlejem

4. Jak prorok powiedział,

Panna zrodzi Syna.

Dla ludu całego

szczęśliwa nowina.

Nam zaś radość w tej tu chwili,

gdyśmy Pana zobaczyli

W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

5. Betlejem miasteczko,

w Utah sławne będzie.

Pamiętnym się stanie,

w tym kraju i wszędzie.

Ucieszmy się więc ziomkowie,

Pana tegoż już uczniowie.

W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

6. Obchodząc pamiątkę

Odwiedzin pasterzy,

Każdy czciciel Boga,

Co w Chrystusa wierzy,

Niech się cieszy i raduje,

Że Zbawcę swego znajduje,

W szopie przy Betlejem, Przy Betlejem

Cicha noc

1. Cicha noc, święta noc,

Pokój niesie ludziom wszem.

A u żłóbka Matka Święta,

Czuwa sama uśmiechnięta,

Nad Dzieciątka snem,

Nad Dzieciątka snem,

2. Cicha noc, święta noc,

Pastuszkowie od swych trzód,

Biegną wielce zadziwieni,

Za anielskim głosem pieni,

Gdzie się spełnił cud,

Gdzie się spełnił cud,

3. Cicha noc, święta noc,

Narodzony Boży Syn,

Pan Wielkiego Majestatu,

Niesie dziś całemu światu,

Odkupienie win,

Odkupienie win,

4. Cicha noc, święta noc,

Jakiż w tobie dzisiaj cud,

W Betlejem Dziecina święta

Wznosi w górę swe rączęta

Błogosławi lud.

Błogosławi lud.

5. Błogi czas, święty czas,

od niebiańskich płynie bram,

bo Twe Jezu Narodzenie,

przynosi ludziom zbawienie

Jezu króluj nam.

Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje

Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje

i jako słońce niebo jaśnieje?

Chrystus, Chrystus nam się narodził,

aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele,

ogłaszasz ludziom wielkie wesele?

Czemuż pasterze do szopy śpieszą,

i podarunki ze sobą niosą?

Czemuż wół, osioł społem klękają,

małej Dziecinie pokłon oddają?

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci,

i przed królami tak szybko leci?

Dlaczego króle hołd Mu składają,

kadzidło, mirę, złoto Mu dają?

Razem z królami i pasterzami,

Ciebie o Jezu dziś uwielbiamy.

Do szopy hej pasterze

1. Do szopy, hej pasterze,

Do Szopy, bo tam cud!

Syn Boży w żłobie leży,

by zbawić ludzki ród.

Ref.: Śpiewajcie Aniołowie,

pasterze, grajcie Mu.

Kłaniajcie się Królowie,

nie budźcie Go ze snu.

2. Pobiegli pastuszkowie

ze swymi dary tam,

oddali pokłon korny,

bo to ich Bóg i Pan.

3. O Boże niepojęty,

Kto pojmie miłość Twą?

Na sianie wśród bydlęty,

masz tron i służbę swą.

4. Padnijmy na kolana,

to Dziecię to nasz Bóg.

Uczcijmy niebios Pana,

miłości złóżmy dług.

5. On Ojcu równy w Bóstwie,

opuszcza Niebo swe,

a rodzi się w ubóstwie

i cierpi wszystko złe.

6. Ten Bóg przedwiecznej chwały,

Bóg godzien wszelkiej czci.

Patrz! W szopie tej zbutwiałej,

jak słodko On tu śpi.

7. Jezuniu mój najsłodszy,

Tobie oddaję się,

o skarbie mój najdroższy,

racz wziąć na własność mnie.

8. O Jezu, Dziecię Boże,

swą łaską wspieraj nas.

Błagamy Cię w pokorze,

miłością zjednocz nas.

9. Do szopy, hej pasterze,

do szopy wszyscy wraz.

Syn Boży w żłobie leży,

więc śpieszcie, póki czas!

Dzisiaj w Betlejem

1. Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem

wesoła nowina,

że Panna czysta, że Panna czysta

porodziła Syna.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,

Anieli grają, króle witają,

pasterze śpiewają, bydlęta klękają,

cuda, cuda ogłaszają.

2. Maryja Panna, Maryja Panna

Dzieciątko piastuje,

i Józef święty, i Józef święty

On opielęgnuje.

3. Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce

Panna syna rodzi

Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce

ludzi oswobodzi

4. I Trzej Królowie, i Trzej Królowie

od wschodu przybyli

I dary Panu, i dary Panu

kosztowne złożyli

5. Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my

przywitać Jezusa

Króla na królmi, Króla nad królmi

uwielbić Chrystusa

6. Bądź pochwalony, bądź pochwalony

dziś, nasz wieczny Panie

Któryś złożony, któryś złożony

na zielonym sianie

7. Bądź pozdrowiony, bądź pozdrowiony

Boże nieskończony

Sławimy Ciebie, sławimy Ciebie,

Boże niezmierzony

Emmanuel Boży Syn

Emmanuel Emmanuel Emmanuel Boży Syn

Aniołowie wciąż śpiewają

Ludziom chwałę ogłaszają

Narodził się Król Świata Boży Syn

Aniołowie wciąż śpiewają

Bożą chwałę ogłaszają

Narodził się Emmanuel

W ubogiej grocie za miastem

Gdy ciemność okryła ziemię

Przychodzi mała dziecina

By przynieść ludziom zbawienie

Jest tam Maryja przeczysta

Pod czujnym okiem Józefa

Przytula synka do serca

i wierzy, że świat na niego czeka

Aniołowie wciąż śpiewają

Ludziom chwałę ogłaszają

Narodził się Król Świata Boży Syn

Aniołowie wciąż śpiewają

Bożą chwałę ogłaszają

Narodził się Emmanuel

Emmanuel Emmanuel Emmanuel Boży Syn

Leżysz cichutko na sianku

Nikt Tobie drzwi nie otworzył

A w Twym malutkim serduszku

Bóg cały skarb świata złożył

Tyś zbawca świata jedyny

Choć cichutko przychodzisz by królować

By nas wykupić od winy

I niebo nam darować

Aniołowie wciąż śpiewają

Ludziom chwałę ogłaszają

Narodził się Król Świata Boży Syn

Aniołowie wciąż śpiewają

Bożą chwałę ogłaszają

Narodził się Emmanuel

Emmanuel Emmanuel Emmanuel Boży Syn

Gdy się Chrystus rodzi

1. Gdy się Chrystus rodzi,

i na świat przychodzi.

Ciemna noc w jasności

promienistej brodzi

Aniołowie się radują,

Pod niebiosy wyśpiewują:

Gloria in excelsis Deo!

2. Mówią do pasterzy,

którzy trzód swych strzegli.

Aby do Betlejem,

czym prędzej pobiegli.

Bo się narodził Zbawiciel,

Wszego świata Odkupiciel,

3. O niebieskie Duchy,

i posłowie nieba.

Powiedzcie wyraźniej

co nam czynić trzeba:

Bo my nic nie pojmujemy,

Ledwo od strachu żyjemy.

Gloria in excelsis Deo!

4. Idźcie do Betlejem,

gdzie Dziecię zrodzone,

W pieluszki powite,

w żłobie położone:

Oddajcie Mu pokłon boski,

On osłodzi wasze troski

5. A gdy pastuszkowie

wszystko zrozumieli

Zaraz do Betlejem

spieszno pobieżeli

I zupełnie tak zastali

Jak anieli im zeznali

Gloria in excelsis Deo!

6. A stanąwszy w miejscu

pełni zdumienia

Że się Bóg tak zniżył

do swego stworzenia

Padli przed Nim na kolana

I uczcili swego Pana

7. Wreszcie kiedy pokłon

Panu już oddali

Z wielką wesołością

do swych trzód wracali

Że się stali być godnymi

Boga widzieć na tej ziemi

Gloria in excelsis Deo!

Gdy śliczna Panna

1. Gdy śliczna Panna Syna kołysała,

z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:

lili lili laj, moje Dzieciąteczko,

lili lili laj, śliczne Paniąteczko.

2. Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu,

pomóż radości wielkiej sercu memu.

Lili lili laj, wielki Królewicu,

lili lili laj, niebieski Dziedzicu.

3. Sypcie się z Nieba, śliczni Aniołowie,

śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie.

Lili lili laj, mój wonny Kwiateczku,

lili lili laj, w ubogim żłóbeczku.

4. Cicho wietrzyku, cicho południowy,

cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.

Lili lili laj, mój wdzięczny Syneczku,

lili lili laj, miluchny Robaczku.

5. Cicho bydlątka parą swą chuchajcie,

ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie.

Lili lili laj, mój jedyny Panie,

lili lili laj, jedyne Kochanie.

6. O, jako serce, jako się rozpływa,

jakiej radości śpiewając zażywa!

Lili lili laj, mój drogi Kanaczku,

lili lili laj, najmilszy Synaczku.

7. Nic mi nie mówisz, o Kochanie moje?

Przecie pojmuje serce słowa Twoje.

Lili lili laj, o Boże wcielony,

lili lili laj, nigdy niezmierzony.

8. Śpijże już sobie, moja Perło droga,

niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga.

Lili lili laj, mój śliczny Rubinie,

lili lili laj, póki sen nie minie.

9. Łączcie się w dziękach wszystkie ziemskie dzieci,

niechaj się miłość w sercach waszych nieci.

Lili lili laj, drogi Zbawicielu,

lili lili laj, nasz Odkupicielu.

Hej w dzień narodzenia

1. Hej, w dzień narodzenia Syna Jedynego,

Ojca Przedwiecznego, Boga Prawdziwego,

wesoło śpiewajmy,

chwałę Bogu dajmy.

Hej, kolęda, kolęda!

2. Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,

w żłobie położyła małe Pacholątko.

Pasterze śpiewają,

na multankach grają.

Hej, kolęda, kolęda!

3. Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,

zaraz do Betlejem czym prędzej bieżeli,

witając Dzieciątko,

małe Pacholątko.

Hej, kolęda, kolęda!

4. A Klimas porwawszy barana jednego,

I Stacho czemprędzej schwytawszy drugiego:

Tych bydlątek parę Panu na ofiarę,

Hej, kolęda, kolęda!

5. Kuba nieboraczek nierychło przybieżał,

śpieszno bardzo było, wszystkiego odbieżał.

Panu nie miał co dać,

kazali mu śpiewać.

Hej, kolęda, kolęda!

6. Dobył tak wdzięcznego głosu baraniego,

że się Józef święty przestraszył od niego,

już uciekać myśli,

ale drudzy przyszli.

Hej, kolęda, kolęda!

7. Mówi święty Józef: nie śpiewaj tak pięknie,

bo się głosu twego Dzieciątko przelęknie,

lepiej Mu zagrajcie,

Panu chwałę dajcie.

Hej, kolęda, kolęda!

8. I tak wszyscy społem wokoło stanęli,

Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli:

Funda, funda, funda, tota risibunda,

Hej kolęda, kolęda.

Jezu śliczny kwiecie

1. Jezu, śliczny kwiecie, Zjawiony na świecie.

A czemuż się w zimie rodzisz,

ciężki mróz na się przywodzisz,

nie na ciepłem lecie, nie na ciepłem lecie?

2. Jezu niepojęty, czemu nie z panięty,

nie w pałacuś jest złożony,

w lichej szopie narodzony,

i między bydlęty, i między bydlęty?

3. Niewinny baranku, drżysz na gołym sianku.

Czem nie w złotej kolebeczce,

nie na miękkiej poduszeczce,

niewinny baranku, niewinny baranku?

4. Śliczna jak lilija Panienka Maryja,

Cała piękna jako róża,

nie szuka pańskiego łoża,

w żłóbeczku powija, w żłóbeczku powija.

5. Osiołek i z wołem stoją przed nim społem,

zagrzewają swego Pana,

upadają na kolana,

nisko biją czołem, nisko biją czołem.

6. Anioł z Nieba budzi Najprzód prostych ludzi:

pastuszkowie, prędzej wstajcie,

w szopie Pana przywitajcie,

co się dla was trudzi, co się dla was trudzi.

7. Pastuszkowie mali prędko się zebrali,

to z muzyką, to z pieśniami,

to z różnymi ofiarami,

Panu cześć dawali, Panu cześć dawali.

8. Gwiazda asystuje i w drodze przoduje,

dokąd wschodu Monarchowie,

jechać mają Trzej Królowie,

szopę pokazuje, szopę pokazuje.

9. Wielcy luminarze, księżyc z słońcem w parze,

światłem swojem przyświecają,

usługi Bogu oddają,

światłości szafarze, światłości szafarze.

10. Zacny opiekunie, Józefie piastunie,

Nie mogłeś znaleźć gospody,

Jezusowi dla wygody,

i Najświętszej Pannie? I Najświętszej Pannie?

11. O szczęśliwa szopka, Ubogiego chłopka,

w której Boga mego Ciało

narodzone spoczywało,

jest pokory próbka, jest pokory próbka.

12. W tem najświętszem Ciele jest tajemnic wiele,

tajemnic Boskich niemiara,

których uczy święta wiara

w powszechnym Kościele, w powszechnym Kościele.

13. O dobroci morze, niepojęty Boże!

Któż ci godnie za te dary,

co sypiesz na nas bez miary,

wydziękować może, wydziękować może.

14. O Jezu kochany, nam z Nieba zesłany.

Przez Twe święte narodzenie,

Daj szczęśliwe powodzenie,

żywot pożądany, żywot pożądany.

Jezus malusieńki

1. Jezus malusieńki, leży wśród stajenki,

Płacze z zimna, nie dała Mu matusia sukienki.

2. Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,

W który dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła,

3. Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,

We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

4. Gdy dziecina kwili, patrzy w każdej chwili,

Na dzieciątko boskie w żłóbku, oko Jej nie myli

5. Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:

O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje

6. Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,

Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę

7. Dziecina się kwili, Matusieńka lili

W nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.

8. Pokłon oddawajmy, Bogiem je wyznajmy

to Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy

9. Niech je wszyscy znają, serdecznie kochają

za tak wielkie poniżenie chwałę mu oddają.

10. O najmilszy Panie, waleczny hetmanie!

Zwyciężonyś mając rączki miłością związane.

11. Leżysz na tym sianie, Królu nieba, ziemi

jak baranek na zabicie za moje zbawienie

12. Pójdź do serca mego, Tobie otwartego

przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.

13. Albo mi daj swoje, wyrzuciwszy moje

tak będziesz miał godny pałac na mieszkanie swoje

Jezusa narodzonego

1. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,

Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy;

oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,

skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

2. Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,

że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie;

3. Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,

że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele;

4. Oddajmy za mirę miłość na dowód tego,

że Go nad wszystko kochamy, z serca całego;

oddajmy wesoło...

5. Przyjmij, Jezu, na kolędę te nasze dary,

przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary,

byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie

posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

Lulajże Jezuniu

1. Lulajże Jezuniu, moja perełko,

Lulaj ulubione me Pieścidełko.

Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj!

A Ty Go, Matulu w płaczu utulaj.

2. Zamknijże znużone płaczem powieczki,

Utulże zemdlone łkaniem wardeczki.

3. Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.

Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.

4. Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,

Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.

5. Lulajże przyjemna oczom gwiazdeczko

Lulaj najśliczniejsze świata słoneczko

6. My z Tobą tam w niebie spocząć pragniemy,

Ciebie tu na ziemi, kochać będziemy

Mędrcy świata

1. Mędrcy świata, monarchowie,

Gdzie spiesznie dążycie?

Powiedzcież nam, Trzej Królowie,

Chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie nie ma tronu,

I berła nie dzierży,

A proroctwo jego zgonu,

Już się w świecie szerzy.

2.Mędrcy świata, złość okrutna

Dziecię prześladuje,

Wieść okropna, wieść to smutna,

Herod spisek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,

Do Betlejem spieszą,

Gwiazda Zbawcę im ogłasza,

Nadzieją się cieszą.

3. Przed Maryją stają społem,

Niosą Panu dary,

Przed Jezusem biją czołem,

Składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,

Któż wam nie zazdrości?

Co my damy, kto nam powie,

Pałając z miłości?

4. Tak, jak każą nam kapłani,

Damy dar troisty;

Modły, pracę niosąc w dani

I żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto

Niesiem Jezu szczerze.

Co dajemy Ci z ochotą,

Od nas przyjm w ofierze!

Mizerna cicha

1. Mizerna, cicha, stajenka licha,

Pełna niebieskiej chwały.

Oto leżący, na sianku śpiący

W promieniach Jezus mały.

2. Nad Nim anieli

w locie stanęli

I pochyleni klęczą

Z włosy złotymi, skrzydły

białymi,

Pod malowaną tęczą.

3. Wielkie zdziwienie: wszelkie

stworzenie

Cały świat orzeźwiony;

Mądrość Mądrości, Światłość

Światłości,

Bóg -człowiek tu wcielony!

4. I oto mnodzy, ludzie ubodzy

Radzi oglądać Pana,

Pełni natchnienia, pełni

zdziwienia

Upadli na kolana.

5. Długo czekali, długo wzdychali,

Aż niebo rozgorzało,

Piekło zawarte, niebo otwarte,

Słowo się Ciałem stało.

6. Hej ludzie prości Bóg z wami gości

skończony czas niewoli.

On daje siebie chwała na Niebie

Mir ludziom dobrej woli.

7. Oto Maryja, czysta lilija,

Przy niej Józef myślący

Stoją przed nami, przed pastuszkami

Tacy uśmiechający.

8. Radość na Ziemi Pan nad wszystkimi

roztacza blask poranny.

Przepaść zawarta, upadek czarta,

zstępuje Pan nad Pany.

9. Śpi jeszcze senne Dziecię promienne

w ciszy ubogiej strzechy

na licach niałych, na ustach małych

migają się uśmiechy

10. Jako w kościele, choć ludzi wiele,

cisza pobożna wieje

oczy się roszą, dusze się wznoszą

płyną w serca nadzieje

11. Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno

nasze umiłowanie

gdy się rozbudzi, w tej rzeszy ludzi

zbawienie nam się stanie

Nie było miejsca dla Ciebie

1. Nie było miejsca dla Ciebie,

w Betlejem w żadnej gospodzie.

I narodziłeś się, Jezu,

w stajni, ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś

jako Zbawiciel na Ziemię,

by wyrwać z czarta niewoli

nieszczęsne Adama plemię.

2. Nie było miejsca, choć chciałeś

ludzkość przytulić do łona

i podać z krzyża grzesznikom

zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś

ogień miłości zapalić

i przez swą mękę najdroższą

świat od zagłady ocalić.

3. Gdy lisy mają swe nory

i ptaszki swoje gniazdeczka,

dla Ciebie brakło gospody,

Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj, czemu wśród ludzi

tyle łez, jęku, katuszy?

Bo nie ma miejsca dla Ciebie

w niejednej człowieczej duszy.

Nowy Rok bieży

Nowy Rok bieży,

w jasełkach leży...

A kto, kto?

Dzieciątko małe,

dajcie mu chwałę

na Ziemi. x2

Leży Dzieciątko

jako jagniątko,

a gdzie, gdzie?

W Betlejem mieście

tam się pośpieszcie,

znajdziecie. x2

Jak Go poznamy,

gdy Go nie znamy,

Jezusa?

Podło uwity,

nie w aksamity,

ubogo. x2

Anieli grają,

wdzięcznie śpiewają,

a co, co?

Niech chwała będzie

zawsze i wszędzie

Dzieciątku. x2

Królowie jadą

z wielką gromadą:

A skąd, skąd?

Od wschodu słońca,

szukają końca

zbawienia. x2

Skarb otwierają,

dary dawają.

A komu?

Wielcy królowie,

możni panowie

Dzieciątku. x2

Pójdźcie, kapłani,

do tejże stajni,

a proście,

niech w rękach waszych,

a ustach naszych

Bóg rośnie! x2

Pójdź, miła młodzi,

Jezus się rodzi,

w stajence.

Dary przynosi,

rączki podnosi,

dziecięce. x2

Pójdźcie, panienki,

do tej stajenki,

klęknijcie!

Wam Oblubieniec

da rajski wieniec,

dziękujcie! x2

W organy grajcie,

dziatki śpiewajcie:

„Hej, hej, hej!”.

Wdzięcznymi głosy,

aż pod niebiosy

wsławiajcie! x2

O gwiazdo betlejemska

1. O gwiazdo Betlejemska,

zaświeć na niebie mym.

Tak szukam Cię wśród nocy,

tęsknię za światłem Twym.

Zaprowadź do stajenki,

Leży tam Boży Syn,

Bóg -Człowiek z Panny świętej,

dany na okup win.

2. O nie masz Go już w szopce,

nie masz Go w żłóbku tam?

Więc gdzie pójdziemy Chryste?

gdzie się ukryłeś nam?

Pójdziemy przed ołtarze,

Wzniecić miłości żar,

I hołd Ci niski oddać:

to jest nasz wszystek dar.

3. Ja nie wiem; o mój Panie,

któryś miał w żłobie tron,

Czy dusza moja biedna

milsza Ci jest, niż on.

Ulituj się nade mną,

błagać Cię kornie śmiem,

Gdyś stajnią nie pogardził,

nie gardź i sercem mym.

Oj maluśki

1. Oj maluśki, maluśki, maluśki, kieby rękawicka

Alboli tyz jakoby, jakoby kawałecek smycka.

Ref.: Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku małemu.

2. Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć było w niebie

Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

3. Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu bieda wsędzie,

Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

4. Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i mietkie piernatki,

Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.

5. Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,

Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

6. Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,

Tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorskich napije.

7. Tam Ci zawse słuzyły, słuzyły prześlicne janioły,

A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

8. Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,

Ześ się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało

Pasterze mili coście widzieli

1. Pasterze mili, Coście widzieli?

Widzieliśmy maleńkiego

Jezusa narodzonego,

Syna Bożego.

2. Co za pałac miał,

Gdzie gospodą stał?

Szopa bydłu przyzwoita

I to jeszcze źle pokryta

Pałacem była.

3. Jakie łóżeczko

Miał Paniąteczko?

Marmur twardy, żłób kamienny

Na tym depozyt zbawienny

Spoczywał łożu.

4. Co za obicie

Miało to Dziecię?

Wisząc spod strzech pajęczyna

Boga oraz Matki Syna

Obiciem była.

5. W jakiej odzieży,

Pan nieba leży?

Za purpurę, perły drogie,

ustroiła go w ubogie

Pieluszki nędza.

6. Czyli w wygodach,

czy spał w swobodach?

Na barłogu, ostrem sianie,

delikatne spało Panie,

A nie w łabędziach.

7. Co za bankiety, co miał za wety?

Piersi niewinnej Mateteńki,

nad kanar słodszych maleńki

Kosztował Panie.

8. Kto asystował,

kto go pilnował?

Wół i osioł przyklękali,

parą go swą zagrzewali,

Dworzanie jego.

9. Jakie kapele nuciły trele?

Aniołowie mu śpiewali,

my na dudkach przygrywali,

Skoczno, wesoło.

10. Kto więcej spieszył,

by dziecię cieszył?

Józef święty z Panieneczką,

za melodyjną piosneczką,

Dziecię cieszyli.

11. Jakieście dary, dali ofiary?

Kuba tłustego barana,

Michał mu wina pół dzbana,

Ofiarowali.

12. Cóż więcej było darować miło?

Sercaśmy własne oddali,

a odchodząc poklękali,

Czołem mu bili.

Pójdźmy wszyscy do stajenki

1. Pójdźmy wszyscy do stajenki,

do Jezusa i Panienki.

Powitajmy Maleńkiego

i Maryję, Matkę Jego.

2. Witaj, Jezu ukochany,

od Patriarchów czekany,

od Proroków ogłoszony,

od narodów upragniony.

3. Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,

wyznajemy Boga w Tobie.

Coś się narodził tej nocy,

byś nas wyrwał z czarta mocy.

4. Witaj, Jezu nam zjawiony,

witaj, dwakroć narodzony,

raz z Ojca przed wieków wiekiem,

a teraz z Matki człowiekiem!

5. Któż to słyszał takie dziwy?

Tyś człowiek i Bóg prawdziwy.

Ty łączysz w Boskiej Osobie

dwie natury różne sobie.

6. Tyś świat stworzył, a świat Ciebie

nie poznał, mając wśród siebie.

Idziesz dla jego zbawienia,

on Ci odmawia schronienia.

7. Za to u świata ubogich,

ale w oczach Twoich drogich,

pastuszków, którzy czuwali,

wzywasz, by Cię przywitali.

8. O, szczęśliwi pastuszkowie!

Któż radość waszą wypowie?

Czego ojcowie żądali,

wyście pierwsi oglądali.

9. O Jezu, nasze kochanie,

czemu nad niebios mieszkanie

przedkładasz nędzę, ubóstwo

i wyniszczasz swoje Bóstwo?

10. Miłości to Twojej dzieło,

z miłości początek wzięło.

By nas zrównać z Aniołami,

poniżasz się między nami.

11. Obietnica w raju dana

dziś została wykonana.

Boże, jakżeś miłosierny,

w darach hojny, w słowach wierny.

12. Takeś świat ten umiłował,

i żeś Syna nie żałował.

Zesłałeś Go na cierpienia,

od samego narodzenia.

13. Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,

niech Cię kochamy nad życie.

Niech miłością odwdzięczamy

miłość, której doznawamy.

14. Święta Panno, Twa przyczyna

niech nam wyjedna u Syna,

by to Jego Narodzenie

zapewniło nam zbawienie.

Przybieżeli do Betlejem

1. Przybieżeli do Betlejem pasterze,

grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

Ref: Chwała na wysokości, chwała na wysokości,

a pokój na ziemi.

2. Oddawali swe ukłony w pokorze

Tobie z serca ochotnego, o Boże!

3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,

Których oni nie słyszeli, jak żywi.

4. Dziwili się napowietrznej muzyce

i myśleli, co to będzie za Dziecię?

5. Oto mu się wół i osioł kłaniają,

Trzej królowie podarunki oddają.

6. I anieli gromadą pilnują

Panna czysta wraz z Józefem piastują

7. Poznali Go Mesjaszem być prawym

Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym

8. My go także Bogiem, Zbawcą już znamy

I z całego serca wszyscy kochamy

Świeć gwiazdeczko

1. Zaprowadź mnie prosto do Betlejem,

Zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się

Zaprowadź mnie nie mogę spóźnić się,

Nie mogę spóźnić się!

Ref. Świeć gwiazdeczko mała świeć

Do Jezusa prowadź mnie.

2.Narodził się Bóg zstąpił na ziemię,

Narodził się by uratować mnie,

Narodził się i nie zostawił mnie

I nie zostawił mnie.

3.Czekają tam Józef i Maryja,

Śpiewają nam, śpiewają gloria.

To gloria, święta historia

Święta historija.

Tryumfy

1. Triumfy Króla niebieskiego,

zstąpiły z nieba wysokiego.

Pobudziły pasterzy,

dobytku swego stróżów,

śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

2. Chwała bądź Bogu w wysokości,

a ludziom pokój na niskości.

Narodził się Zbawiciel,

dusz ludzkich Odkupiciel,

na ziemi, na ziemi, na ziemi.

3. Zrodziła Maryja Dziewica,

wiecznego Boga bez rodzica.

By nas z piekła wybawił,

a w niebieskich postawił,

pałacach, pałacach, pałacach.

4. Pasterze w podziwieniu stają,

triumfu przyczynę badają.

Co się nowego dzieje,

że tak światłość jaśnieje, .

nie wiedzą, nie wiedzą, nie wiedzą.

5. Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,

swej trzody w polu odbierzeli,

Śpiesząc na powitanie

do Betlejemskiej stajnie

Dzieciątka, Dzieciątka, Dzieciątka.

6. Niebieskim światłem oświeceni

pokornie przed nim uniżeni,

Bogiem Go być prawdziwym,

sercem, afektem żywym

wyznają, wyznają, wyznają.

7. I które mieli z sobą dary

Dzieciątku dają na ofiary.

Przyjmij o Narodzony,

nas i dar przyniesiony

z ochotą, z ochotą, z ochotą.

8. A potem Maryi cześć dają

Za Matkę Boską Ją uważają

Tak nas uczą przykładem

Jak iść mamy ich śladem

Statecznie, statecznie, statecznie

W dzień Bożego Narodzenia

1. W dzień Bożego Narodzenia

radość wszelkiego stworzenia,

Aniołowie się radują

Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

2. Niesłychana to nowina,

Panna porodziła Syna,

Syna Jednorodzonego

Boga Ojca niebieskiego, niebieskiego.

3. Porodziwszy Go spowiła

i w żłóbeczku położyła,

wół i osioł się kłaniają,

i Dzieciątko ogrzewają, ogrzewają.

4. To Anieli oznajmują,

do Betlejem pokazują,

gdzie narodził się Zbawiciel,

wszego świata Odkupiciel, Odkupiciel.

5. Naradzali się pasterze,

zawołali razem szczerze:

pójdźmy prędko, nie mieszkajmy,

to Dzieciątko oglądajmy, oglądajmy.

6. Chwała Bogu niechaj będzie

w niebie i na Ziemi wszędzie,

z Aniołami się radujmy,

Jezusowi wyśpiewujmy, wyśpiewujmy!

W żłobie leży

1. W żłobie leży, któż pobieży,

kolędować małemu,

Jezusowi Chrystusowi,

Dziś do nas zesłanemu?

Pastuszkowie przybywajcie,

Jemu wdzięcznie

przygrywajcie,

Jako Panu naszemu.

2. My zaś sami z piosneczkami,

Za wami pospieszymy,

A tak tego maleńkiego

Niech wszyscy zobaczymy:

Jak ubogo narodzony,

Płacze w stajni położony,

Więc go dziś ucieszymy.

3. Najprzód tedy niechaj wszędy,

Zabrzmi świat w wesołości,

Że posłany nam jest dany

Emmanuel w niskości;

Jego tedy przywitajmy,

Z Aniołami zaśpiewajmy:

Chwała na wysokości!

4. Witaj Panie, cóż się stanie,

Że rozkoszy niebieskie

Opuściłeś, a zstąpiłeś

Na te niskości ziemskie?

Miłość moja to sprawiła,

By człowieka wywyższyła,

Pod nieba Empirejskie.

5. Czem w żłobeczku nie w łóżeczku,

Na siankuś położony?

Czem z bydlęty nie z Panięty,

W stajni jesteś złożony?

By człek sianu przyrownany,

Grzesznik bydlęciem nazwany,

Przezemnie był zbawiony.

6. Twoje państwo i poddaństwo,

Jest świat cały o Boże;

Tyś polny kwiat, czemuż cię świat

Przyjąć nie chce choć może?

Bo świat doczesne wolności

Zwykł kochać, mnie zaś z swej

złości,

Krzyżowe ściele łoże.

7. W Ramie głosy pod niebiosy,

Wzbijają się Racheli,

Gdy swe Syny bez przyczyny,

W krwawej widzi kąpieli!

Większe mnie dla nich kąpanie,

W krwawym czeka oceanie,

Skąd niebo będą mieli.

8. Trzej Królowie Monarchowie

Wschodni kraj opuszczają.

Serc ofiary z trzema dary,

Tobie Panu oddają;

Darami się kontentujesz,

Bardziej serca ich szacujesz,

Za co niech niebo mają.

Wesołą nowinę

1. Wesołą nowinę, bracia słuchajcie,

Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Jak miła ta nowina!

Mów, gdzie jest ta Dziecina?

Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości,

pokój ludziom głoszą duchy światłości.

3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,

pokłonem uczciła to Niemowlątko.

4. Którego zrodziła, Bogiem uznała,

i Panną, jak była, Panną została.

5. Ubodzy pasterze pierwsi przybyli,

Jezusowi Panu pokłon złożyli.

6. Czyste swoje serca w dani oddali,

szczęśliwi do swoich rodzin wracali.

7. Królowie na wschodzie już to poznali

i w Judzkim narodzie szukać jechali.

8. Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,

Nad wszystko piękniejsza, Doń prowadziła.

9. W Jeruzalem mieście, najprzód szukali,

Ale błąd nareszcie sami poznali.

10. Heroda znajdują, gwiazdę stracili,

Lecz się dowiadują, gdzie pewni byli.

11. W Betlejem, miasteczku, tak prorokuje

Micheasz, weselem tam Go zwiastuje.

12. Gdy się tam udali, gwiazdę ujrzeli,

Już pewnie jechali, wielce weseli.

13. Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.

Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!

Jak miła ta nowina!

Już wiemy, gdzie Dziecina.

Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy

Wśród nocnej ciszy

1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:

Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi

Czym prędzej się wybierajcie,

Do Betlejem pośpieszajcie,

Przywitać Pana.

2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie

Z wszystkimi znaki danymi sobie.

Jako Bogu cześć Mu dali,

A witając zawołali

Z wielkiej radości.

3. Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,

Tyle tysięcy lat wyglądany

Na Ciebie króle, prorocy

Czekali, a Tyś tej nocy

Nam się objawił.

4. I my czekamy na Ciebie, Pana,

A skoro przyjdziesz na głos kapłana,

Padniemy na twarz przed Tobą,

Wierząc, żeś jest pod osłoną

Chleba i wina.

Z narodzenia Pana

1. Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły:

wyśpiewują chwałę Bogu żywioły,

radość ludzi wszędzie słynie,

Anioł budzi przy dolinie

pasterzów, co paśli pod borem woły.

2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku,

dumają pasterze w takim widoku.

Każdy pyta: co się dzieje,

czy nie świta, czy nie dnieje?

Skąd ta łuna bije tak miła oku?

3. Ale gdy anielskie głosy słyszeli,

zaraz do Betlejem prosto bieżeli.

Tam witali w żłobie Pana,

poklękali na kolana

i oddali dary, co z sobą wzięli.

4. Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:

żyj, Jezu maleńki na świat zesłany!

Niech Ci, Panie, od nas chwała

nie ustanie wiecznie trwała.

Króluj Zbawicielu z Nieba zesłany!

5. Odchodzą z Betlejem pełni wesela,

że już Bóg wysłuchał próśb Izraela,

gdy tej nocy to widzieli,

co Prorocy widzieć chcieli:

w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

6. I my z pastuszkami dziś się radujmy.

Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy.

Bo ten Jezus z Nieba dany

weźmie nas między niebiany,

tylko Go z całego serca miłujmy.